



## Walki z podatkiem od miedzi i srebra ciąg dalszy

Kancelaria Sejmu otrzymała pismo Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” w sprawie podatku od niektórych kopalni i listownie potwierdziła otrzymanie korespondencji. Dodatkowo Kancelaria poinformowała o przekazaniu wiadomości do Komisji Finansów Publicznych. Pismo SKGRM zawierało najważniejsze informacje z dziesięciostronicowej analizy, wpływu podatku na Spółkę, członków Rady Nadzorczej z wyboru załogi KGHM – m.in. Józefa Czyczerskiego i Bogusława Szarka z NSZZ „Solidarność”.

W piśmie Sekcji opisano zagrożenia jakie niesie ze sobą funkcjonowanie podatku od miedzi i srebra, ogromne zadłużenie Spółki i porównanie wysokości podatku w Polsce na tle innych państw z całego świata, w których wydobywane są te surowce. Wnioski są jednoznaczne. Podatek doprowadził do nierentowności Zakładów Górniczych „Lubin”, Spółka jest zadłużona na kilka miliardów złotych – tylko dzięki temu może się rozwijać zamiast wygaszać działalność – a zadłużenie najpóźniej za dwa lata wzrośnie do liczby dwucyfrowej. Żeby dorównać do światowej stawki i uśrednionej wysokości opodatkowania tych surowców, trzeba zmniejszyć podatek aż o 67%! Tak wygląda fiskalna polityka Platformy Obywatelskiej względem „kury znoszącej złote jaja” i „perły w koronie Polski” o czym w czasie kampanii wyborczych wspominali faryzeusze z PO.

Trudną sytuację KGHM i niszczący spółkę podatek stał się również tematem do dyskusji w Sejmie. Politycy Prawa i Sprawiedliwości, w tym poseł Wojciech Zubowski z naszego regionu, wystąpili o powołanie nadzwyczajnej komisji do spraw podatku od kopalni. Prawie rok czasu minął zanim wniosek rozpatrzyła Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich Sejmu RP, lecz mimo to w oka mgnieniu ją odrzucili. Za negatywną opinią o utworzeniu komisji zagłosowało 9 posłów, a przeciw było 6. Nieistotne okazały się protesty lokalnych samorządowców, nierentowność kopalni „Lubin” czy najwyższe opodatkowanie na świecie. Poseł Niesiołowski – ten co bezrobotnym proponował jeść szczaw i dziko rosnące mirabelki – stwierdził, że podatek nie ma negatywnego wpływu na KGHM i wszystko jest w najlepszym porządku. Nie dziwi również wypowiedź wicepremiera Janusza Piechocińskiego na pytanie dziennikarza jak rząd może pomóc KGHM. Ten nawet nie zająknął się w temacie podatku, skupiając się jedynie na sprawach trzeciorzędnych dotyczących... ekspansji zagranicznej Spółki. Jak na ironię sytuacja miała miejsce na spotkaniu z Prezesem KGHM Herbertem Wirthem, który chwilę wcześniej opowiadał o szkodliwości podatku i konsekwencjach jego funkcjonowania.

**Poniżej można zapoznać się z fragmentem artykułu Cezarego Pytłosa z Dziennika Gazety Prawnej, zawierającym wypowiedzi Przewodniczącego Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józefa Czyczerskiego:**

NSZZ „Solidarność” w KGHM chce obniżenia podatku od kopalni. Sześć Solidarności alarmuje, że firmie grozi bankructwo. „Sytuacja w firmie jest mocno napięta, bo podatek obniża nasze przychody. Wręcz kipi. Na razie apelujemy do premier, ale z uwagi na brak reakcji możliwy jest niekontrolowany wybuch” – mówi Józef Czyczerski, szef Solidarności i członek rady nadzorczej KGHM. Mówi o liście skierowanym do premier pod koniec stycznia. „Dajemy premier ustawowy czas na odpowiedź, a potem podejmiemy decyzje co dalej robić. Wiecznie czekać nie będziemy” – mówi Czyczerski.

Twierdzi, że z podatkiem w takiej wysokości firma zmierza w szybkim tempie w przepaść. „Wprowadzony podatek drastycznie wpływa na gwałtowny spadek rentowności bieżącej działalności spółki, a także opłacalność inwestycji tego typu w Polsce” – alarmuje Czyczerski. W tym roku, jak twierdzi, zadłużenie KGHM wzrośnie z 5 do blisko 8 mld zł. Jest tak, bo KGHM musi zaciągać zobowiązania na niezbędne z punktu widzenia działalności firmy inwestycje odtworzeniowe. Sęk w tym, że obecne nakłady tylko zwiększają obciążenia podatkowe firmy. Logika jest prosta: im więcej KGHM wydobywa, tym więcej musi zapłacić do budżetu.

Czyczerski dodaje, że problem podatku jest pilny zwłaszcza w obecnej sytuacji na rynkach surowcowych. Notowania miedzi są grubo poniżej 6 tys. dol. za tonę, podczas gdy jeszcze rok temu były blisko 1000 dolarów wyższe. „Dekoniunktura raczej utrzyma się w najbliższych latach, a zatem mamy tu podobną sytuację z jaką mamy do czynienia w kopalniach węgla kamiennego. Bezczyнность rządu jest taka sama” – mówi Czyczerski.

## Zarządzenie Dyrektora O/ZG „Rudna” uciążliwe dla pracowników

Dyrektor wydał Zarządzenie w sprawie zasad stosowania ochron oczu i twarzy w Oddziale ZG „Rudna”, które zawiera co najmniej dwa kontrowersyjne punkty. Pierwszy dotyczy noszenia niekomfortowych okularów ochronnych przez całą zmianę. Drugi punkt ma spowodowaniem przez okulary zmęczenia, „rozbiegania wzroku”, pojawiających się poświata i refleksów, bólu nasady nosa, oczu i uszu. Dodatkowo z powodu dużej wilgotności okulary mogą zaparować. NSZZ „Solidarność” zwróciła się do pracodawcy z wnioskiem o zastosowanie takiego typu okularów, które nie będą powodowały wyżej wymienionych uciążliwości.

Zgodnie z Zarządzeniem: „Okulary ochronne w tym okulary zintegrowane z hełmem, stosuje każda osoba od chwili wejścia do poczekalni na nad szybiu, przez cały czas przebywania pod ziemią do momentu opuszczenia nadszymbia po wyjeździe”. Po przekazaniu Zarządzenia i w związku z licznymi sygnałami jakie docierają od pracowników Przewodniczący NSZZ „Solidarność” O/ZG „Rudna” Józef Czyczerski wystąpił do Dyrektora i Przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa z pismem, aby przyjrzyli się sprawie, zaproponowali i wdrożyli koncepcję rozwiązania problemu. Przewodniczący pytał w piśmie m.in. o podstawę prawną, przy pomocy której wydano Zarządzenie.

Kierownik Działu BHP, Zarządzania Bezpieczeństwem Pracy poinformował, że podstawą prawną wydania Zarządzenia jest artykuł 207 Kodeksu Pracy, a obowiązek stosowania okularów i gogli ochronnych oraz osłon twarzy wynika z charakteru zagrożeń występujących pod ziemią. Zwrócił też uwagę, aby pracownicy odczuwający dyskomfort podczas użytkowania zwrócili się do jego działu. Podjęte zostaną działania zmierzające ku eliminacji dolegliwości przy noszeniu okularów ochronnych np. poprzez wymianę na okulary korekcyjne lub bardziej dostosowane do konkretnego pracownika. NSZZ „Solidarność” będzie monitorować sprawę i postępy w rozwiązywaniu problemu.

# Zgłoszenie w sprawie przeprowadzenia kontroli

Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy i Organizacje Zakładowe Związków Zawodowych – m.in. NSZZ „Solidarność” – w Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń PeBeKa zgłosiły do Okręgowego Inspektoratu Pracy we Wrocławiu wniosek o przeprowadzenie kontroli w zakładzie z powodu licznych naruszeń przepisów prawa pracy.

Jak się okazuje pracownicy pracują w warunkach klimatycznych niezgodnych z przepisami. W obsługiwanych przez pracodawcę szybie R-9 w ZG „Rudna” pracownicy pracujący pod ziemią przebywają w temperaturach przekraczających maksymalne dopuszczalne wartości. Ci sami pracownicy przymuszani są do stawania w gotowości do pracy na co najmniej godzinę przed rozpoczęciem pracy i nie są z tego tytułu wypłacane żadne dodatkowe świadczenia za nadgodziny.

W nowoudostępnionym budynku administracyjno-socjalnym wyznaczone do użytku załogi szafki na ubrania nie są dostatecznie wentylowane, przez co ubrania pracowników nie schną i są oni zmuszeni do przystępowania do pracy w wilgotnej odzieży, co naraża ich zdrowie – szczególnie w okresie zimowym. Ponadto wadliwość instalacji wodno-kanalizacyjnej bardzo utrudnia pracownikom możliwość umycia się na czas przed odjazdem zapewnionego przez pracodawcę transportu.

W sprawie operatorów maszyn z kabinami klimatyzowanymi okazuje się, że zmuszani są przez pracodawcę do pracy w wymiarze 7,5 godz. dziennie, podczas gdy zgodnie z obowiązującymi regulacjami ich dzień pracy powinien wynosić maksymalnie 6 godzin.

O wnioskach przeprowadzonej kontroli w zakładzie będziemy informować.

## Pracownicy PMT przechodzą do innych Spółek z grupy kapitałowej KGHM

W Pol-Miedź Trans Pracodawca zaakceptował decyzję o podziale firmy i wydzieleniu poszczególnych oddziałów Spółki wraz z pracownikami do innych podmiotów. Nie doszło jeszcze do porozumienia na jakich warunkach pracownicy przejdą do spółek z grupy kapitałowej KGHM – rozmowy nadal trwają. Zgodnie z decyzją właściciela, Mercus przejmie Wydział Przewozów Osobowych, do Zanamu – Spółki z o.o. docelowo przekształconej w Spółkę Akcyjną – przejdzie Wydział Transportu Towarowego i Spedycji, a Oddział Obrotu Produktami Naftowymi wejdzie w strukturę Energetyki. Dodatkowo zostanie utworzona spółka PMT Linie Kolejowe 2, jako spółka córka KGHM, która przejmie Wydział Zarządzania Infrastruktura (załadunek koncentratu lub infrastrukturę kolejową i dyżurnych ruchu). Wraz z pracownikami wydziałów i oddziałów do innych spółek przejdzie też część pracowników administracji. Obecnie prowadzone są rozmowy z Pracodawcą dotyczące warunków na jakich pracownicy przejdą do innych Spółek. Solidarność negocjuje wydłużenie gwarancji zatrudnienia pracowników do dłuższego okresu niż jeden rok.

Pracownicy pozostający w firmie Pol-Miedź Trans mają możliwość skorzystania z Programu Dobrowolnych Odejść z gwarancją otrzymania odprawy równej dwunastu pensji. Poza administracją w firmie pozostał Oddział Transportu Kolejowego – łącznie kilkaset osób. Cała restrukturyzacja Spółki ma związek z zakupem przez PKP Cargo 49% udziałów w Pol-Miedź Trans. Zgodnie z ustaleniami PKP Cargo jako wkład własny dostarczą... przestarzałe lokomotywy, które obecnie stoją na bocznicach kolejowych i po przejęciu będą się nadawać wyłącznie do remontu. Już pomijając brak rzekomych korzyści płynących ze współpracy, wskazać należy na pojawiające się w mediach wypowiedzi Prezesa PKP Cargo. W jego ocenie to dopiero początek i w imieniu Spółki będzie chciał za jakiś czas wykupić więcej niż wspomniane 49% akcji. Jaka jest więc prawda, bo pracownicy są mamieni, że 51% udziałów pozostanie w rękach KGHM. Czy cały spektakl pracodawcy – pośrednio Ministerstwa Skarbu Państwa – z wydzieleniem oddziałów Spółki, ma jedynie na celu umożliwienie przejęcia bardzo dochodowej części kolejowej przez PKP Cargo?

## Informacje z O/ZG „Polkowice-Sieroszowice”

### Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych

W związku z funkcjonowaniem Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych doszło do porozumienia w sprawie wpływów i preliminarza wydatków. Zgodnie z Regulaminem ZFŚS dokonano podziału wczasów profilaktycznych i na liście znalazły się wyłącznie osoby spełniające wymogi regulaminowe. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Oddziale zaakceptowała założenia budżetowe i listę uczestników wczasów.

### Nowy Regulamin Premiowania

Kwestia nowego Regulaminu premiowania została tymczasowo rozwiązana poprzez podpisanie przez Pracodawcę i Zakładowe Organizacje Związkowe Porozumienia na trzy miesiące. Funkcjonujące od 1 marca do 31 maja Porozumienie ma dać czas na przeprowadzenie konsultacji z pracownikami i wypracowanie z Pracodawcą nowego kompletnego Regulaminu uwzględniającego uwagi załogi.

W związku z powyższym NSZZ „Solidarność” oraz KZPD organizują spotkania z pracownikami. Pierwsze odbędzie się na szybie PZ 4 marca o 6:30, następne 5 marca o 6:45 na szybie SG i 6 marca o 11:30 na szybie SW-1. Spotkania mają na celu objaśnienie sytuacji związanych z nowym Regulaminem premiowania, wysłuchania uwag i propozycji załogi oraz przedstawienie ewentualnych zmian, które mogłyby wejść do Regulaminu lub zostaną odrzucone – m.in. dotyczące akordu indywidualnego. Solidarność będzie chciała przeprowadzić konsultacje ze wszystkimi pracownikami, aby odnieśli się do proponowanych zmian w nowym Regulaminie.

## W PeBeKa będą negocjować kształtowanie wynagrodzeń

W Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń PeBeKa S.A. związki zawodowe, w tym NSZZ „Solidarność”, zwróciły się do prezesa Zarządu Spółki o wyznaczenie terminu spotkania, podczas którego organizacje związkowe przedstawią swoje propozycje na temat kształtowania wynagrodzeń i świadczeń pracowniczych w 2015 roku.

Związki zawodowe proponują: 1) wzrost stawek osobistego zaszerogowania o kwotę 70 złotych, 2) zwiększenie odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych w 2015 roku, 3) poprawę warunków BHP w miejscach pracy załogi.

Za KZ NSZZ „Solidarność”  
Przewodniczący Ireneusz Pasis

## Ku przestrodze

Coraz gęstsze chmury zbierają się nad naszym biednym krajem. Jesteśmy bezliście łupieni ze wszystkich możliwych stron. Młodzi ludzie z roku na rok mają mniejsze szanse na znalezienie jakiegokolwiek pracy, a jeśli już ją zdobędą – niekoniecznie w swoim zawodzie – dostaną umowę o pracę i najniższe wynagrodzenie w kraju to zaliczani są do grona szczęśliwców. Ci którzy szczęśliwie dopracowali do emerytury w wielu przypadkach wegetują, ponieważ bardzo często muszą wybierać czy wykupić potrzebne leki, czy może coś do jedzenia... I tak obecna władza za naszym społecznym przyzwoleniem zafundowała nam alternatywną wersję eutanazji lub jeśli ktoś będzie miał szczęście to może dopracować do wydłużonej i zasłużonej emerytury.

Tusk już o siebie i najbliższych współpracowników martwić się nie musi. Sprzedał nas z chwilą wejścia do Unii jak białych niewolników, teraz pławi się w luksusach i ma nas w głębokim poważaniu. Prezes Wirth też do biednych i pokrzywdzonych przez obecną ekipę polityczną nie należy. Większość zatrudnionych w KGHM od ładnych kilku lat czekała, żeby od miłośniców panującej władzy wyrwać aż po 50 zł do stawki. Nie każdy ma takie szczęście jak prezes, żeby dostać skromną comiesięczną podwyżkę o 4000 zł. Czym chłopisko będzie się kierował, przecież sam publicznie deklarował, że on nie jest od tworzenia miejsc pracy tylko od zarządzania firmą. Pod polityczne dyktando PO i PSL tak chłopisko się trzusi i rozwija

firmę, że została zadłużona do niespotykanych dotychczas niebotycznych rozmiarów i jeszcze wciskają nam nowy finansowy kit, że teraz jak się firma zadłużyła to dobrze, bo to jest oznaką jej rozwoju i dalej o dziwo jest jeszcze część naiwniaków, którzy w to wierzą.

Przed nami okres przepięknej polskiej wiosny, gdzie po zimowym śnie budzi się przyroda do życia. Mam też taką cichą nadzieję, że w końcu przebudzi się śpiąca od kilku lat błogim snem dość spora grupa naszego społeczeństwa, która ciągle ograniczała się tylko do narzekania i trybu roszczeniowego, że wszystko im się należy. Otóż szanowni Państwo, jesteśmy przed wielką szansą i najtańszą dla każdego z nas formą protestu, którą jest raz na kilka lat karta wyborcza. Jeśli chcemy uratować swoje miejsca pracy i wynagrodzenia skorzystajmy z tego. Temu prezydentowi i obecnej ekipie politycznej przy urnie wyborczej powiedzmy stanowcze dość. Koniec okłamywania i okradania kraju i społeczeństwa. To że tow. Broniek zgolił wasy wcale nie oznacza, że zmienił swoje myślenie o Polsce i obywatelach. Zacznijmy rozsądnie myśleć i postępować. Jeśli sami nie zadamy o wybór mądrych i uczciwych ludzi, a tacy są tylko trzeba dać im szansę, to nie ludźmy się, że będzie lepiej. Jeśli dalej pozostawimy przy władzy tego samego prezydenta i ten sam rząd to tak jak pisał kiedyś Broniek. Oni razem w wielkim „bulu” położą kolejny raz na nas pełnych „nadzieji” laskę – czy tego chcemy?

Górnik

## Pół żartem, pół serio

Trudna sytuacja na rynku pracy, brak pomocy ze strony rządu i ciągłe podnoszenie podatków wraz z likwidacją i tak nielicznych ulg niejednokrotnie doprowadzają nędzę i rozpacz. Jeden z naszych czytelników podesał nam komentarz zamieszczony pod publikacją na popularnym portalu informacyjnym. Poniżej przedstawiony jest obraz wyborcy PO z klapkami na oczach, który od wielu lat głosuje na Partię Oszustów.

„Mam na imię Ludwik i mam 42 lata. Pracuję i dobrze zarabiam - na rękę dostaję 1237 złotych miesięcznie. Jest mi dobrze. Umowę mam na 3 miesiące, ale szef powiedział, że mi ją przedłuży jak będę pracował po 12 godzin dziennie. Nawet trochę pieniędzy odłożę, bo odżywiam się karmą dla psów (najtaniej mi wychodzi). Odkładam kasę bo chcę sobie kupić taki zegarek jaki ma pan Nowak. Trochę choruję, ale nie wiem co mi jest, bo zarejestrowano mnie do specjalisty na 2025 rok. Wtedy się dowiem. Nie przejmuję się swoją chorobą, bo przecież pan Tusk powiedział, że będę pracował do 67 lat. Czytam codziennie „Gazetę Wyborczą” i oglądam TVN - stąd wiem, że jest mi tu najlepiej i nie muszę wyjeżdżać za granicę. Popieram PO, bo przeczytałem w GW, że jak przyjdzie PiS to moja sytuacja będzie o wiele gorsza”.

## Pozostali wierni przysiędze

Po II wojnie światowej kontynuowali walkę o wolną Polskę z komunistycznym reżimem. Tysiące z nich zapłaciło życiem za opór przeciwko sowietywizacji kraju. 1 marca po raz czwarty w niepodległej Polsce obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Dla zwyczajnych Polaków oni nigdy nie byli „wyklęci”. To byli bohaterowie walki o niepodległość. Żołnierze wierni przysiędze wojskowej. Wielu z nich z bronią w rękę walczyło od 1939 roku, spełniając swój obowiązek wobec Rzeczypospolitej Polskiej. W 1945 roku nie złożyli broni, bo okupację niemiecką zastąpiła sowiecka – wyjaśnia dr Maciej Korkuć, historyk z Oddziału IPN w Krakowie.

Żołnierze wyklęci, nazywani też żołnierzami drugiej konspiracji lub żołnierzami niezłomnymi, w latach 1944-1963 prowadzili walkę zbrojną i propagandową przeciwko podporządkowaniu Polski przez Rosję Sowiecką. Ten powojenny, niepodległościowy ruch partyzancki był aż do czasów powstania Solidarności w 1980 roku, najliczniejszą formą oporu polskiego społeczeństwa wobec władzy. Historycy szacują, że społeczność żołnierzy wyklętych liczyła ponad pół miliona ludzi.

### W cieniu przeszłości

Akcje żołnierzy niezłomnych wymierzone były m.in. w funkcjonariuszy NKWD, Urzędu Bezpieczeństwa, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy milicji. W walkach z Sowietami i komunistami śmierć poniosło około 15 tys. z nich. Ostatnim „leśnym” żołnierzem Armii Krajowej był Józef Franczak ps. „Lalek”, który zginął w walce w październiku 1963

roku. Historycy oceniają, że ponad 20 tysięcy żołnierzy wyklętych komuniści zamordowali w więzieniach. W 1945 roku po aresztowaniu Jana Mazurkiewicza ps. „Radosław”, szefa Konspiracyjnych Oddziałów Dywersyjnych AK funkcjonariusze reżimu przekonali go, by zwrócił się do AK-owców z apelem o skorzystanie z amnestii. W 1945 roku ujawniło się ok. 50 tys. żołnierzy podziemia, a 1947 roku 76 tys. 774 osób. W katowniach UB byli torturowani oraz zabijani z zimną krwią. Chowano ich w bezimiennych grobach.

*Brutalne represje komunistów niejednokrotnie przewyższały okrucieństwo gestapo. Komunizm nie znał pojęcia honoru i szacunku – również dla żołnierskiej śmierci i prawa do pochówku przeciwników. To także pokazuje podłość i prymitywizm tego systemu – ocenia dr Maciej Korkuć. Byli torturowani i upodlani w więzieniach. Po wyjściu często byli obywatelami drugiej kategorii, ale choć pogardzani przez komunistyczne państwo, dla kolejnych generacji młodzieży marzącej o wolności byli wzorem do naśladowania – podkreśla dr Korkuć.*

### Niezłomni uhonorowani

Przez wszystkie lata PRL w publicznym obiegu nie wolno było wspominać o bohaterstwie żołnierzy niezłomnych. Po 1989 roku ich uhonorowania zaczęły domagać się m.in. rodziny, środowiska kombatanckie i patriotyczne. *Jaruzelskiego uczyniono prezydentem. Sztucznie przedłużono żywot Sejmu kontraktowego. Wpływ na władzę utrzymały środowiska postkomunistyczne i ta część opozycji, która w swoich biografjach miała flirt z komunizmem. Do końca ubiegłego wieku wielu z nich zwalczało pamięć o antykomunistycznym podziemiu, bo musieli się zmierzyć z ciemnymi plamami we własnych życiorysach – wyjaśnia dr Korkuć.*

Zabiegi o państwowe upamiętnienie najlepszych synów Polski spełniły się dopiero w XXI wieku, gdy wysunięta przez prezesa IPN Janusza Kurtykę idea ustanowienia Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych zdecydowanie poparł prezydent Lech Kaczyński. W lutym 2010 roku skierował do Sejmu projekt ustawy w tej sprawie. 3 lutego 2011 roku posłowie ustanowili dzień 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W tym właśnie dniu w 1951 roku w mokotowskim więzieniu komuniści strzałem w tył głowy zamordowali przywódców ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej dzieło AK – Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy.

### Pozostaną wzorem

Zdaniem Macieja Korkucia żołnierze wyklęci są wzorcem uniwersalnym, również na czasy pokoju. *Tam, gdzie za wzór stawiamy ludzi, którzy byli pełni poświęcenia dla wspólnoty, tam budujemy społeczeństwo prawdziwie obywatelskie, gotowe walczyć o wolność, solidarne, nieobojętne na ludzką krzywdę i nieszczęście. Dla Polaków myślących w kategoriach obywatelskich, ci żołnierze powinni być inspiracją – mówi historyk z krakowskiego IPN.*

Beata Gajdziszewska

Tygodnik Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”

## Podziel się posiłkiem

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Przedsiębiorstwie Budowy Kopalń PeBeKa S.A. w Lubinie ogłasza „**ŚWIĄTECZNĄ AKCJĘ CHARYTATYWNĄ**”.

Zanim się obejrzymy nadejdą Święta Wielkanocne i zasiądziemy do stołu w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, że dzięki naszej ofiarności inni też świętują. Pomysłodawcą przyłączenia się do akcji realizowanych przez organizację NSZZ „Solidarność” oddziałów KGHM, jest nasz kolega z KRG SG – Marcin Zawada. W związku z powyższym Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Przedsiębiorstwa Budowy Kopalń PeBeKa S.A. w Lubinie **APELUJE** do członków i sympatyków Solidarności – do wszystkich ludzi dobrej woli – o przekazywanie w ramach akcji charytatywnej bonów na posiłki profilaktyczne. Bony zostaną zamienione na żywność, z której przed Świętami Wielkanocnymi zostaną zrobione paczki żywnościowe i przekazane najuboższym rodzinom z życzeniami świątecznymi od górników.

Wszystkie osoby dobrej woli, chcące wesprzeć tak szlachetną akcją charytatywną mogą przekazać swoje bony żywnościowe w siedzibie Komisji Zakładowej w budynku D-26 pok. 110 – najpóźniej do 31 marca 2015 r. – lub do naszych przedstawicieli na rejonie. **Organizatorzy akcji z góry dziękują za wrażliwość i otwarte serce na potrzeby ludzi najbardziej potrzebujących!**

Honorowi Dawcy Krwi w O/ZG „Polkowice-Sieroszowice”  
zapraszają do udziału w akcji pomocy potrzebującym

## Porady prawne w ZG „Lubin”

### Wielkanocna Zbiórka Żywności

Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża „Kropla Życia” w Oddziale Zakłady Górnicze „Polkowice-Sieroszowice” zachęca wszystkich członków „Solidarności” i pracowników Oddziału do wzięcia udziału w Wielkanocnej Zbiórce Żywności. „Jakiem Wielkanocnym” można podzielić się z najbardziej potrzebującymi zostawiając kartkę na żywność u swojej Planistki. Akcja trwa do 30 marca. Klub HDK jeszcze przed Świątami Wielkanocnymi przekaże potrzebującym żywność, żeby mogli godnie i radośnie świętować.

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” dla wszystkich swoich członków Związku nieodpłatnie oferuje usługę prawną z zakresu prawa pracy oraz cywilno-karnego. Dyżury prawnika będą odbywały się w pierwszy i ostatni poniedziałek każdego miesiąca. Wszyscy chętni do skorzystania z porady prawnej powinni przed terminem wizyty prawnika zapisać się telefonicznie na listę pod numerem telefonu (76) 748 26 05 lub (76) 748 55 63. Porady prawne udzielane będą od godz. 12.00 do 14.30.

Żądamy:



- ✓ **zaprzestania niszczenia dochodowego przemysłu miedziowego podatkiem od miedzi i srebra**
- ✓ **zmiany polityki przemysłowej:**
  - tworzenia nowych miejsc pracy
  - równego traktowania wszystkich przedsiębiorstw – zarówno polskich, jak i zagranicznych
- ✓ **zrównania kwot wolnych od podatku i najniższego wynagrodzenia ze średnią unijną**
- ✓ **rzeczywistego dialogu społecznego:**
  - przyjęcia ustawy umożliwiającej skuteczny dialog społeczny
  - zmian w Konstytucji RP zobowiązujących do wprowadzenia w życie inicjatyw społecznych popartych odpowiednią liczbą podpisów obywateli
  - europejskich procedur w sprawie rozwiązywania sporów zbiorowych
  - wycofania się z podwyższenia wieku emerytalnego
  - zrównania minimalnych rent i emerytur ze średnią w Unii Europejskiej
- ✓ **rozliczenia afer polityczno-gospodarczych**

Legnica, 16 lutego 2015r.